

Patkowski, Aleksander

Regjonalizm : [przedruk z książki pamiątkowej "Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918-1928", Kraków 1928]

Notatki Płockie 38/3-156, 17-24

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W staraniach o utrzymanie statutu i rangi województwa plockiego wskazują na zasadność przedruku opracowania Aleksandra Patkowskiego sprzed 65 lat p.t. "Regionalizm" z książki pamiątkowej "DZIESIĘCIOLECIE POLSKI ODRODZONEJ 1918-1928", które relacjonuje ówczesne koncepcje regionalizacji Polski. Znajdujemy w nich nieodmiennie postulat przywrócenia Plockowi - wówczas miastu powiatowemu - przedzoborowej funkcji województwa. Włodzimierz Wakar w projekcie z 1925 roku dzieli

Polskę na 12 województw, z których jedno to Mazowsze ze stolicą wojewódzką w Plocku. Prof. Franciszek Bujak w projekcie z 1926 roku dzieli Polskę na 26 regionów, w tym duży region Mazowsza Północno-zachodniego z ośrodkiem w Plocku. Jan Piekalkiewicz i Stanisław Rutkowski w projekcie z 1927 roku dzielą Polskę na 44 regiony, w połowie rolnicze i w połowie przemysłowe; wśród tych ostatnich wyróżniają region plocki.

Z listu do TNP (z dnia 23 marca 1993 roku) prof. zw. dr hab. Andrzeja Piskozuba kierownika Katedry Nauki o Cywilizacji Uniwersytetu Gdańskiego

REGIONALIZM

R

Aleksander Patkowski

RADCA MIN. WYŻNAR RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO,
WICEPREZES POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.



NAPISAŁ

egjonalizm jest dzisiaj hasłem dnia. Genezę tego terminu w odmienny sposób ustalają nauki Zachodu.

Francuzi uważają się za twórców terminologii oraz ideologii regionalistycznej, skoro sprawa regionalizmu jest u nich żywotna właściwie już od r. 1789, kiedy wprowadzony został nowy podział administracyjny, zachowany z bardzo małymi zmianami do dzisiaj. Od tej pory prawie bez przerwy toczy się u nich dyskusja na temat: decentralizacji, dekoncentracji, federalizmu, a ostatnio i autonomii. W obrębie tych zagadnień wkracza regionalizm, wyodrębniając się od nich wszystkich. Przywódcą ruchu regionalistycznego francuskiego J. Charles-Brun nie zaprzecza pokrewieństwa regionalizmu z problemami decentralizacji, dekoncentracji, federalizmu czy autonomii — zaznacza jednak z całą stanowczością, że regionalizm stoi bezwzględnie na stanowisku jednolitości terytorjalnej państwa, nie domaga się bynajmniej praw odmiennych dla którejkolwiek części kraju i jest ostatecznie rozwiniętą decentralizacją. Ruchem regionalnym francuskim opiekują się only zastęp pisarzy, więc Bretania: Le Goffic, Th. Botrel, Le Braz; Gaskonia: François Mauriac, Fr. Jammes; Prowanacja nade wszystko: Fr. Mistral, Al. Daudet; Alzacja i Lotaryngia: Barrès; Normandia: Barbey d'Aureville, A. Gide. Dla Włochów zagadnienie powyższe było szczególnie aktualne w okresie poprzedzającym zjednoczenie Italii. Po wojnie światowej, po pozyskaniu nowych prowincji i związanych z tym komplikacji zagadnień administracyjnych i narodowościowych problemy regionalistyczne narwały we Włoszech nowych barw, które znalazły swój wyraz nawet w programach pewnych stronnictw politycznych, zwłaszcza t. zw. popolarci.

Regionalizm jest dzisiaj również popularny wśród idealistów republikańskich Niemiec. Nauka i literatura wychowywały tam patriotyzm lokalny czy regionalny, jak w żadnym bodaj kraju na świecie. W ramach przyjęcia zasady państwa jednolitego (Einheitsstaat) toczy się szeroka akcja polityków, ekonomistów i geografów pod znakiem „Vom Bundesstaat zum Regionalstaat“ (od państwa związkowego do państwa regionalnego).

Drugi nasz sąsiad ze Wschodu — Rosja już w r. 1818 (prof. Arsenjew) rozpoczęła badania naukowe nad regionalizacją gospodarczą państwa. Prace te podejmowane były później w latach siedemdziesiątych przez cały szereg uczonych ekonomistów rosyjskich i znowu odżyły w latach od 1908—1918. Osobliwie żywo prowadziły je t. zw. „ziemstwa“, nawiązujące do regionalizmu gospodarczego dość bogatą inicjatywę w zakresie regionalizmu kulturalnego. W pocz-

niach władz sowieckich do zagadnień ekonomicznych przyłączyły się kwestje narodowościowe.

Czesi zajęli się ostatnio w drodze ankiety problemem regionalistycznym we wszystkich jego przejawach. Ankiety poprzedziły badania geograficzno-gospodarcze z ramienia Państwowego Urzędu Statycznego pod kierunkiem doc. dra Wacława Nowaka. Chodziło przede wszystkim o ustalenie regionów naturalnych oraz gospodarczych (rolnych) na obszarze republiki czechosłowackiej. Wśród odpowiedzi na podjętą przez dra Jar. Stěpánka ankietę o regionalizmie, którą wypuścił zresztą różnorodnie, wybiła się jednak pewna zasada naczelna, że „im kulturalniejszy jest naród, tem wyższa jest jego unifikacja, ale i tem większe zróżnicowanie. Takie jest bowiem prawo społecznej kinetyki“. Mają też Czesi dość rozwinięty regionalizm literacki, który reprezentują: J. Holecka, T. Nováková, J. S. Baur, T. Hamza, A. i V. Mrutík, J. Herben i inni.

GENEZA REGIONALIZMU W POLSCE.

Gdyby doszukiwać się genezy bezimiennej ideologii regionalistycznej w Polsce, musielibyśmy sięgnąć do Mickiewicza i filomatów. Czemu był dla autora „Pana Tadeusza“ kraj lat dziecińczych, region nowogródzko-wileński, dla którego „nigdy serca nie zmienił“, gdy resztę kochał „tylko miłością chrześcijańską i cywilną, jak kraj ojczysty“, o tem przekonał się kniżdy może, przeczytawszy „Nowogródzkie Mickiewiczowską“ dra Wacława Borowego w NN. 10—12 „Ziemi“ z r. 1925.

Zyli tą ideą i filomaci, Związek Przyjaciół w Wilnie, który postawił sobie za zadanie zbierać wiadomości o kraju i doceniał poważnie ich wagę.

Dwa ośrodki Polski stworzyły swoistą, polską podstawę ideologii regionalistycznej. Jedna rozwinęła się w stołecznym doziemiu W. Kejsęta Litewskiego w Wilnie pod mianem krajowości, druga przez Stanisława Witkiewicza, Kazimierza Tetmajera i tylu innych uczyniła z Podhala polską Prowanację.

Tendencje krajowości odżyły w r. 1919 w „Gazecie Krajowej“, wychodzącej pod red. L. Abramowicza, a następnie L. Chodźńskiego. Dzisiaj krajowości w różnych odcieniach reprezentują: „Słowo“, „Kurjer Wileński“ oraz „Przegląd Wileński“.

Kolejo odkrycia regionalnych wartości Podhala są powszechnie znane. „Na Skalnem Podhalu“ Kazimierza Tetmajera uchodzący może za arcydzieło literatury regionalnej, a „Na przełęczy“ Stanisława Witkiewicza za ewangelję regionalizmu podhalańskiego.

ZEROMSKI Trzecim niejako **A REGIONALIZM.** etapem jest wystąpienie Stefana Zeromskiego, który całą swą twórczością od „Popiołów” do „Puszczy Jodłowej” odkrywa regionalne wartości Świętokrzyszczyzny od Kielc do Sandomierza, a z drugiej strony w „Wietrze od Morza” i w „Międzyzmorzu” — Pomorze polskie.

Postulaty programowe dla regionalizmu polskiego ujmuję Zeromski w „Snośnicie i postępie”: upomina się o nową rzeczywistość Polski odrodzonej, którą „tworzą ludzie prości, niegłośni, możnaby powiedzieć — pospoli, gdyby nie to, że owocność i pożyteczność ich pracy wynosi ich na czoło: nauczyciel, inżynier, majster, technik, żołnierz, polijant”.

O tę nową rzeczywistość troszczy się też i w „Początku świata pracy” i w „Przedwiośnie” („któż bowiem może wiedzieć, czy od wpatżenia się z pasją i wzruszeniem w dzieje i życie wyjrzymionej ziemi, w życie ludu, w jego obyczaj tak wieloraki na tym szerokim zagonie, nie wykwitnie w duszy artysty rodzaj nowy, sposób nieznanym jeszcze na świecie i może narazie nasza własna sztuka, nie przyniesiona z zagranicy, nieczerpana z innej narodowości”). Upomina się o odnalezienie duszy regionów przez pisarzy polskich — przedewszystkiem Śląska. I zwraca znowu uwagę na artystę „jedyn z największych w dziejach ludzkiego artysty” Teofila Lenartowicza, gdy ten zbliżył się „do mazowieckiej równiny i do Mazurów”.

Wymienia Zeromski szereg regionalnych pisarzy polskich: „Teofil Lenartowicz jest poetą Mazowsza, jak Juliusz Słowacki Ukrainy, Mickiewicz Litwy, Kraszewski Wołynia, Sienkiewicz Podlasia, Tetmajer Podhala, Reymont Ziemi Łowickiej, Kasprowiec Kujaw”. Dodaje jeszcze jednego Mazowszianina, autora „Historji jednego podwórza” Zygmunta Bartkiewicza, którego język „jest mową dworów mazowieckich”.

Od poezji i prozy przechodzi Zeromski do teatru. Mówi o teatrze wyrosłym z twórczości ludu, z „ogromu legend, podań, klecht, historyj, bajek, gadek, opowieści, przywiązanych do ruin, wzgórz, uroczysk, miejsc szczególnych, mających w każdej okolicy swe dzieje własne, żyjące zawsze w ustach ludu”. Przypomina baśnie słyszane przez siebie w Kielcach i Świętokrzyskiem, bajki kaszubskie, z których każda „jest dramatem, który można grać na scenie”.

Zwrócił też Zeromski uwagę na podniesioną w tej mierze inicjatywę przez czasopismo „Teatr Ludowy”, wydawane wtedy przez W. Budzyńskiego, a dzisiaj doskonale rozwijające się pod kierunkiem Jędrzeja Cierniaka.

Obok Zeromskiego inicjatywa Kasy im. Miannowskiego wskazała drogę i określiła w rocznikach „Nauki polskiej” zakres potrzeb w dziedzinie badań różnorodności kultury polskiej.



Przewódca ideowi regionalizmu: Stanisław Witkiewicz. Działo art. radniarska Rykiety, ekspozycja przez sluchacza kursu wakacyjnego Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego do mającego powstać Kolegium Badań Regionalnych.

dów i t. p. Z tem łączy się z badaniem języka ludowego, tak w zakresie gramatyki, jak słownika i nazw topograficznych. Powinny też powstać atlasy geograficznego rozmieszczenia wszystkich wymienionych zjawisk”. Prof. Szafer, a za nim prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. J. Smoleński, nakreślił plan opracowania naukowego ziem polskich i zgłosił postulat, aby „przystąpić narazie do szczegółowego i wszechstronnego opracowania pewnych drobnych obszarów, typowych dla poszczególnych krain naturalnych, z których się Polska składa. Prof. Uniw. St. Butorego dr. M. Limanowski wystąpił z projektem utworzenia instytutu specjalnego „do badania ziemi polskiej z punktu widzenia duszy zbiorowej, narodowej, którego zadaniem byłoby zsyntetyzować całą prawdę o ziemi polskiej i o mieszkańcach tej ziemi, nie omijając ani jednej nauki, ani jednej dziedziny, tak przyrodniczej, jak duchowej”.

Dr. A. Maciesza zgłosił na zjeździe wniosek powołania specjalnej komisji „do opracowania odpowiedniego programu opisów monograficznych jednostek terytorjalnych, stanowiących pewne geograficznie całości”.

W zjeździe tym brał udział P. Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki i wygłosił referat na temat „Nauka a życie gospodarcze”.

Zjazd naukowy **KURSY I ZJAZDY.** z roku 1920 stał się pobudką dla grupki działaczy na terytorjum Oddziału powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego do zorganizowania Wakacyjnego Kursu Krajoznawczego Ziemi Sandomierskiej w Sandomierzu w roku 1922. Kursy te nie miały bez przerwy organizowane w la



Fot. H. Schabenbeck, Zakopane.

Przewódca ideowi regionalizmu: Znany pisarz Władysław Orkan. Na X Zjeździe Związku Podhalan w Szaflarach w r. 1926 sformułował program subtelniejszy regionalizmu polskiego.

tach 1922 do 1927 zgromadziły takie wybitne siły naukowe w Sandomierzu, jak: prof. Uniw. dr. Wł. Antoniewicz, doc. dr. St. Arnold, prof. dr. Fr. Bujak, prezes Prokuratury gen. St. Bukowiecki, prof. dr. Jan St. Bystroń, młoda amary, wybitny konserwator zabytków sztuki ś. p. St. Chrościechowski, geolog Państw. Inst. Geolog. dr. J. Czarnecki, prof. Szkoły Główniej Gospodarstwa Wiejskiego dr. Sew. Dziubaltowski, dr. M. Friedberg, prof. Polit. dr. B. Fułiński, obecny Wiceminister Spraw Wewn. dr. M. Jarożyński, dyr. Archiwum Aktów Dawnych w Warszawie dr. K. Konarski, wojewoda kielecki Korsak, kurator okr. szkol. krakowskiego dr. T. Kupczyński, dr. R. Moebnacki, prof. Uniw. K. Mozyński, doc. dr. Jan Mydlarski, prof. dr. K. Nitsch, prof. dr. J. Ptański, dyr. Związku Spółd. R. P. M. Rapacki, doc. Helena Orsza-Radlińska, doc. dr. J. Samsonowicz, Minister Reform Rolnych dr. W. Staniewicz, poseł B. Stolarski, prof. dr. T. Szydtowski, prof. Uniw. dr. K. Tymieniecki oraz szereg miejscowych i zamiejscowych działaczy społecznych i oświatowych.

W związku z kursami zorganizowano pod kierunkiem fachowców po okolicy Sandomierszczyzny i Świętokrzyszczyzny wycieczki naukowe w przyrodnicze, etnograficzne, gwaroznawcze, historyczne, gospodarcze i t. p. Od roku 1923 zwoływano zjazdy miłośników ziemi Sandomierskiej, poświęcone aktualnym zagadnieniom miejscowego życia gospodarczego, społecznego i umysłowego.

Wydana w tym czasie książka Żeromskiego o „Snobizm i postępie” przypominała działalność F. Mistrała na terenie prowincji i zwróciła uwagę na analogiczny ruch społeczny francuski, zwany regionalizmem. O d tego czasu zjazdy przybrały nazwę regionalnych, kursy zaś ujęte zostały w ramy organizacyjne Powozecznych Uniwersytetów Regionalnych.

Z Sandomierza, miasta drogiego sercu Żeromskiego, nawiązano z nim w r. 1923 kontakt, który stawał się coraz bliższy i żywszy. W dniu 16 VIII 1923 pisał Żeromski do Sandomierza, nawiązując do wspomnień młodości:

„s głęboką radością odczytałem list, w którym znalazłem nie tylko zażyczenie o wielkim zaszczyście dla mojej książeczki p. t. „Snobizm i postępie”, gdyż ma ona być „duchową kierowniczką” prac przedsięwziętych — lecz nadewszystko tak radosną wiadomość, jak „projekt Uniwersytetu Powozecznego im. Stanisława Konarskiego” (t. zw. z racji przypadającego w roku 1928 jubileusza syna ziemi Sandomierskiej), jak sprawozdanie z przebiegu wykładów i wycieczek kursu krajoznawczego ziemi Sandomierskiej, a nadewszystko wieść o istnieniu zespołu ludzi i zakresie ich prac, o czym zawsze marzyłem. Niedługo przed wojną i wyjazdem przymuszonym za granicę, urządziłem sam kursy dla nauczycieli ludowych w Naleczowie, w gmachu przedszkola, które wspólnie z innymi wybudowałem, a które dziś ofiarowane państwu, nosi imię mego szlachetnego przedwoźnika syna, Adama. — Tamte kursy, których słuchało 18 nauczycieli, były, rzecz oczywista, parodią tego, co Szanowni Panowie organizują. Ale miasty one rację i wydały owoce. Jakże się cieszę, że dziś ta sprawa będzie pod kierunkiem tylu znakomych umysłów, tylu nowych duchów wolnej Polski. Szczególne Bote!”

Kursy, wędrowki krajoznawcze — objęły stopniowo różną stronę, więc Świętokrzyszczyznę, Śląsk, Pomorze, Huculszczyznę, Wileńszczyznę, a nadewszystko Podhalę, wiążąc tam pracę z ideologią St. Witkiewicza, a organicznie z Wł. Orkanem, oraz pierwszym typowym związkiem regionalnym, jakim jest

Związek Podhalan i jego organ „Gazeta Podhalańska”. Powstają na zjazdach b. uczniów szkół średnich koła koleżeńskie szkolne, jak Koło Kielezań, które już trzeci swój rocznik ogłosiło drukiem, Koło Kaliszczan (książka zjazdowa), Radomiaków (książka zjazdowa), Koło Sandomierzan, Koło Siedleczan (wielka książka zjazdowa), Lublinian (książka zjazdowa) i t. d.

Śród młodzieży akademickiej powstają na wszystkich niemal uczelniach wyższych koła prowincjonalne, przejawiające duże zainteresowanie ruchem regionalistycznym i dość żywą działalność, jak „Pomerania” w Poznaniu (wydaje biblioteczkę, rocznik, pocztówki zastużonych Pomorzan), Jaślanie, Opoczynianie, Brzeżańszczyzy (jednodniówka), Trembowlanie (sprawozdanie druk.), Sandomierzanie, Cieszyńscy i t. d.

Ruchem regionalistycznym zajęło się poważnie Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, którego zaśluzonemu prezesowi A. Janowskiemu, jako „wyras braterskiej czei” dedykuje Żeromski w r. 1924 pisaną „Puszcze Jodłową”. W tym samym roku październikowy zeszyt „Przeglądu Współczesnego” drukuje programowe artykuły St. Bukowieckiego, prof. Uniw. warszawskiego dra T. Brzeskiego i A. Patkowskiego, dotyczące regionalizmu polskiego.

W dniu 1 i 2 XI 1924 odbywa się zjazd uczestników kursów i wycieczek regionalnych, który powołuje Sekcję Powozecznych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powozecznych z Radą Naukową na czele. Na pierwszym posiedzeniu inauguracyjnym sekcji pod przewodnictwem prof. M. Limanowskiego w dniu 20 XI 1924 bierze udział Żeromski, który stanowczo podtrzymuje i broni nazwy „regionalizmu”, dla całej pracy i rozwijającego się ruchu.

W tym samym czasie powstaje komedia „Uciekla mi przepióreczka...”, którą 27 II 1925 wystawia Teatr Narodowy w Warszawie pod dyrekcją J. Osterwy. Najbliższą Żeromskiemu była recenzja laureata krytyki polskiej z roku 1928, dra W. Borowego. „Wieczór prawniowy” pisał W. Borowy, „złożył się na wrażenie, o którym będzie się jeszcze powno późnym pokoleniom opowiadać”. Rzeczkomie nieprawdopodobieństwa odparto uwagą, „że pomysł uniwersytetu regionalnego i gromady profesorskiej, zapamiętałe mu słuzące”, oparty jest na rzeczywistości. „Taki uniwersytet już się robi i kursy takie, jak widzieliśmy na scenie, już bywają!” Studium dra Borowego wyszło oddzielnie drukiem p. t. „O „Przepióreczce Żeromskiego”. Dokoła tej komedji roz-

winęła się obfita, nienotowana chyba w ciągu dziesięciolecia dyskusja polemiczna w prasie i w postaci oddzielnych broszurek, wydanych w r. 1926, jak: Wł. Gackiego: „O komedji Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” w odpowiedzi P. W. Borowemu” i J. Plomieńskiego: „Problem pracy w „Przepióreczce” Żeromskiego”.

Żywo zainteresowanie regionalizmem nie opuszczało Żeromskiego do ostatnich chwil życia. Już ciężko chory brał udział w pracach organizacyjnych, podpisując ogłoszoną w 1 i 2 N-rze z r. 1925 dwumiesięcznika „Polska Oświata Powszechna” — ankietę w sprawie odrodzenia życia umysłowego, społecznego i gospodar-



Kurs Krajoznawczy Ziemi Sandomierskiej z r. 1923, który dał początek ruchowi regionalistycznemu wśród nauczycieli Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powozecznych.

Zdjęcie przedstawia grupę słuchaczy kursu w Sandomierzu a wykładowca. W rzędzie stojących od lewej: prof. dr. Kazimierz Tymieniecki z Poznania, ks. kan. Andrzej Wyrzykowski, prof. ośmiorok duchowego w Sandomierzu, ś. p. Stanisław Chrościechowski, konserwator zabytków sztuki a Kielce, oraz prof. dr. Włodzisław Antoniewicz z Warszawy.

czego prowincji polskiej. Pytania ankiety zawierały zagadnienia, które z biegiem czasu nabrały specjalnej żywotności w polityce państwowej: 1) czy można mówić o odrębnym i własnym życiu prowincji polskiej w jakich granicach terytorjalnych? 2) jaki jest stosunek prowincji do stolicy Państwa? 3) na jakiej podstawie możnaby zachować odrębność terytorjów naturalnych i tradycyjnych ziem (regionów) Polski, a znieść separatyzmy, będące wynikiem zaborów — jako też cały szereg nader ciekawych pytań z zakresu życia umysłowego.

Niezależnie od ankiety dał wyraz tym zagadnieniom rektor Uniw. Jag. dr. St. Estreicher w N. 86 „Czasu“ z 12 IV 1925 w artykule pod tytułem „Supremacja parlamentu“: „ośniedla parlamentarysty mu inny rywal w postaci ruchu regionalistycznego, starającego się między innymi celami o rozbudowę samorządu i autonomii lokalnej. Ruch ten nie wyszedł jeszcze ze sfery walki ideowej, ale mądrze przeczłł, że aby uznać sprawy „lokalne“ za tak samo sprawy państwowe, jak wszystkie inne i windykując dla nich tę samą wagę i troskliwość, jaką państwo przykłada do spraw centralnych... W skrajnych swych przedstawieliach dąży ten ruch do odebrania organom centralnym jak największej ilości zadań z zakresu wewnętrznego i powierzenie ich samorządom, a w ten sposób pragnąłby on zepchnąć tak zwane dotąd „organa państwowe“, między innymi parlament, głównie do polityki zewnętrznej. W kształcie angielskich adoptiv-billów i privat-billów znajduje on wzór ograniczenia nawet prowadzących atrybucyj parliametu, a już co najmniej żąda utworzenia jednej z izb parlamentu na kongres samorządowy“.

Do reprezentantów tego prądu należy Wł. Wakar w wydannym w roku 1925 dziele „Zagadnienia samorządu w Rzeczypospolitej odzyskanej“, przynoszącym pierwszy, wybitny w duchu regionalistycznym pojęty projekt reformy administracyjnej Państwa. Wł. Wakar dzieli Polskę na 12 województw, rządzących się ustawą ogólną: 1. Pomorskie (stolica w Toruniu), 2. Wielkopolskie (Poznań), 3. Mazowsze (Płock), 4. Łódzkie (Łódź), 5. Częstochowskie (Częstochowa), 6. Krakowskie (Kraków), 7. Sandomierskie (Radom), 8. Lubelskie (Lublin), 9. Przemyskie (Przemyśl), 10. Podlaskie (Białystok), 11. Nowogródzkie

REGIONALIZM W ADMINISTRACJI.

(Stonim), 12. Poleskie (Brześć), oraz na rządzące się ustawami specjalnymi: 13. m. st. Warszawa, 14. Śląsk (Katowice), 15. Wileńskie (Wilno), 16. Lwowskie (Lwów), 17. Stanisławowskie (Stanisławów), 18. Tarnopolskie (Tarnopol), 19. Wolyń (Łuck), 20. W. M. Gdańsk.

Na obszarze 12 województw, rządzących się ustawą ogólną, projektuje Wakar 61 powiatów o charakterze regionów, wprowadzając nawet dla nich specjalne nazwy regionalne, jak: Kaszuby ze stolicą w Kartuzach, Kociewie ze stolicą w Grudziądzu, Bory ze stolicą w Chojnicach, Łęczyckie ze stolicą w Kutnie, Posanie ze stolicą w Tarnobrzegu, Świętokrzyskie (Kielce), Stare Mazowsze (Płock), Kurpie (Ostrołęka), Pojezierze (Suwałki), Inflanty (Duniłowice), Roztocze (Jarosław), Lemki (Jasło) i t. d.

Prawie jednocześnie wystąpił prof. dr. Franciszek Bujał z projektem podziału Polski na 26 regionów, zwanych dzielnicami czyli krainami ekonomicznymi, w książce p. t. „Stan gospodarczy Polski“, dając jeden z najbardziej realnych projektów regionalnego podziału Polski na podstawie gospodarczej, jako też niezmiernie ciekawą charakterystykę społeczno-gospodarczą Polski. Interesującym uzupełnieniem tej charakterystyki jest praca tegoż autora p. t. „Stolice Polski“, zamieszczona w „Studjach Geograficzno-Historycznych“ z r. 1925.

Duże zainteresowanie znalazła praca majora Szt. Gen. Starzyńskiego p. t. „Projekt podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej“, drukowana w „Bellonie“ (maj 1928). Autor

dzieli Rzeczpospolitą na 6 prowincyj: I. Wielkopolską z województwami: pomorskim, chełmińskokujawskim, poznańskim, kaliskim, albo kalisko-sieradzkim, łódzkim. II. Małopolską z województwami: krakowskim, tarnowskim, sandomierskim, częstochowskim, śląskim. III. Czerwonoruską z województwami: przemyskim, lwowskim, sanockim, halińskim, podolskim. IV. Lubelsko-wolyńską z województwami: wolyńskim, bełskim, lubelskim. V. Wileńską z województwami: wileńskim, nowogródzkim, poleskim. VI. Mazowiecką z województwami: grodowym warszawskim, mazowieckim, płockim, podlaskim. W projekcie majora Starzyńskiego wyraziły się głównie względy strategiczno-wojskowe.

Prof. dr. T. Brzeski w programowych artykułach o regionalizmie polskim w październikowym zeszycie „Przeglądu Współczesnego“ (1924 r.) wyszedł z założenia, że „tradycje historyczne nie mogą być punktem wyjścia (przy wskazaniu podstaw racjonalnego podziału kraju na terytoria gospodarcze), gdyż są one u nas niezmiernie niekłe.



Wyk. w pras. Wył. Kurs. Nauk. Warszawa.

Polska historyczna bardzo wcześnie została politycznie zuniifikowana, a rozwój późniejszy nie doprowadził do wytworzenia samodzielnego życia poszczególnych ziem. Tradycje rozbiorowe są przeciwnie bardzo świeże i bardzo silne, na polu gospodarczym może silniejsze niż na innych, trudno jednak dążyć do utrwalenia tych tradycji nie tylko ze względów uczuciowych, lecz również z powodów zupełnie realnych. Mianowicie odrębny charakter gospodarczy zaborów wynika z faktu przynależności do państw zagranicznych, zabory były więc gospodarczą częścią tych innych organizmów, a z chwilą oddzielenia ich typ gospodarczy stał się musiał w niejednym kierunku anachronizmem... Dlatego też ze względów praktycznych można byłoby zadecydować się dla celów regionalizmu dzisiejszymi województwami, w stosunku do których nale-

żałoby przeprowadzić korektury. Byłoby więc jednym z podstawowych zadań regionalizmu gromadzić materiały dla reformy granic wojewódzkich; być może, że ze sprawą tą nie należałoby się zbyt spieszyć, aby doczekać się naturalnego grupowania interesów w stosunku do pewnych ośrodków.

W „Kwartalniku Statystycznym“ (z. 111, r. 1927) ukazała się praca Piekałkiewicza i Rutkowskiego p. t. „Okręgi gospodarcze Polski“, proponująca podział Polski na 44 regiony gospodarcze, z których 22 ma charakter rolniczy, 22 zaś przemysłowy lub mające tendencje przemysłowe.

Praca ta spotkała się z ciekawą i sumienną oceną kry-



tyczą Włodzimierza Wakara, p. t.: „Podział Polski na okręgi gospodarcze“ (Ekonomista, zeszyt III, rok 1928).

BADANIA UNIwersYTECKIE.

Pracą badawczą nad problemem regionalizacji zajęły się ostatnio nasze Uniwersytety. W „Pracach Geograficznych“, wydawanych pod red. prof. dra E. Romera, ogłaszane są badania z zakresu geologii, tektoniki i morfologii regionalnej, przeważnie dla terenu Karpat wschodnich i Podola, na Uniwersytecie Jagiellońskim ogniskują się badania z zakresu regionalizacji geograficzno-gospodarczej, przeważnie Krakowskiego i Beskidów Zachodnich, na Uniwersytecie poznańskim może najbardziej syntetycznie ujmowane są problemy regionalizacji antropo-geograficznej dla Wielkopolski i Pomorza. Kraków zajął się również antropo-geograficzną charakterystyką miast (Tarnów, Nowy Sącz), a Uniwersytet Stefana Batorego propaguje badania osadniczo-topologiczne.

Drugi zjazd geografów i etnografów słowiańskich w Polsce w r. 1927 przyniósł w dziedzinie nas interesującej referaty ze Lwowa: dra A. Zierhoffer: „Regionalizm w świetle produkcji i spożycia zbóż chlebowych“, dra J. Czyżewskiego: „Regiony drzewno-gospodarcze Polski“ i Janiszewskiego: „Regiony węglowo-gospodarcze Polski“.

Analogiczne badania przeprowadza dr. W. Ormicki w Krakowie, który w r. 1928 zajął się zagadnieniem kartograficznych podstaw geograficzno-gospodarczo regionalizmu. Badaniami regionalno-gospodarczymi zajął się również Instytut Badań Stanu Gospodarczego Ziemi Wschodnich w Warszawie.

PROGRAM REGIONALIZMU POLSKIEGO.

Jeszcze za życia Zeromskiego mówiło się o konieczności: 1. ustalenia programu regionalizmu polskiego, 2. odzyskania współczesnego ukształtowania się stosunków i indywidualności terytorjalnych w Polsce. O program dopominał się kustosz jedyne w całym tego słowa znaczeniu muzeum regionalnego w Polsce, jakim jest Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Juljusz Zborowski w „Ziemi“ (15 I 1926 r.).

Program ten ukazał się w NN. 4-5 „Polskiej Oświaty Pozaszkolnej“ i w „Ziemi“ (z 1-15 V 1926 r.) w opracowaniu Rady Naukowej Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, do której wchodził z obecnych członków Rządu: Wicemin. dr. M. Jaroszyński i Min. dr. W. Staniwicz, nadto prof. T. Brzeski, prof. Fr. Bujak, prezes St. Bukowiecki i inni.

Program ujął zagadnienia regionalizacji administracyjnej w sposób następujący: 1) regionalizm dąży do takiego ukształtowania administracyjnego Państwa, któreby zapewniło rozwój należyty indywidualnym wartościom gospodarczym i kulturalnym poszczególnych regionów. Powyższemu postulatowi odpowiada decentralizacja administracji wewnętrznej nie naruszająca jednolitej i sprężystej administracji państwowej, 2) szeroki samorząd, współdziałający z administracją publiczną, winien objąć swym zakresem działania wszystkie zadania istotne dla rozwoju indywidualności centrów lokalnych, gospodarczych i kulturalnych, 3) regionalizm dąży do zapewnienia administracji publicznej zindywidualizowanych, dostosowanych do potrzeb lokalnych przepisów prawnych“. Zagadnienia powyższe były przedmiotem żywo dyskutowanym.

Na wspomnianej konferencji Polskiego Tow. Krajoznawczego w dniu 9 lutego 1928 członek Rady Naukowej Sekcji Powsz. Uniwersytetów Regj. dr. Stanisław Arnold ujął sta-

nowisko „regionalistów“ w sposób następujący: „wzaskie zmiany wprowadzone obecnie do podziałów wojewódzkich mogą mieć wyłącznie znaczenie przygotowawcze: chodziło o to, aby stopniowo łączyć części rozbitych regionów narazie w obrębie większego województwa, aby z czasem można było bez trudu podzielić takie województwo na kilka województw, odpowiadających już zunifikowanym i przygotowanym do odrębnego życia regionom. Warunkiem naczelnym tych prac przygotowawczych byłoby oczywiście wprowadzenie samorządu wojewódzkiego (pojętego jak najszerszej) gdyż jego działalność umożliwiłaby wyodrębnianie się i krystalizowanie się regionów... Sama reorganizacja nastąpi po szeregu lat“.

W tym właśnie kierunku poszła też inicjatywa rządu. Ministerstwo Spraw Wewn. rozesało 30 XI 1927 r. okólnik do wojewodów w sprawie studjów nad stosunkami województw, jako jednostek regionalnych i wojewódzkich programów działania. Okólnik przypominał, że „organizacja wewnętrzna zarządu Rzeczypospolitej opiera się na zasadach dekoncentracji i decentralizacji“ i określał cechy dominujące w przyszłości: „samodzielność władz lokalnych i szeroki samorząd terytorjalny“.

Zasady powyższe głosił program regionalizmu polskiego, wydany w r. 1926, ustalając następujące zasady dla życia gospodarczego: „1) każda ziemia polska (region) winna mieć swój własny typ gospodarczy, odpowiadający warunkom naturalnym, ludnościowym i kulturalnym danego terytorjum. Na jedność gospodarczą Państwa składa się harmonijne współistnienie regionów gospodarczych, różnorodnych w typie gospodarczym, a możliwie zbliżonych w poziomie, 2) regionalizm koordynuje, budzi inicjatywę i uświadomienie społeczne w kierunku badań naukowych i tworzenia terytorjalnie zindywidualizowanych programów gospodarczych, jako też pobudza do pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczych indywidualności terytorjalnych“.

W dziedzinie życia kulturalnego program wysunął postulat naczelnym: „praca społeczno-kulturalna, przystosowująca się do miejscowych warunków fizjograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych, powinna być stale w organizacyjnej łączności z naukowem badaniem warunków“.

Do przeprowadzenia tych studjów regionalistycznych wojewodowie powołali „Wojewódzkie Komitety Regionalne“, składające się zarówno z urzędników, jak i z działaczy społecznych. Okólnik zaś Ministerstwa Spraw Wewn. nakreślił niejako plan studjów dla pomienionych Komitetów.

Ożywioną działalność rozwinęły Wojewódzkie Komitety Regionalne: Lubelski, który powołał do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie z Oddziałem w Zamościu, wydał jako odbitkę z „Dziennika Urzędowego“ broszurę p. t. „Regionalizm lubelski ze szczególnem uwzględnieniem zadań administracji państwowej i samorządowej“, Warszawski, który zajął się organizacją powiatowych komitetów regionalnych, gromadzeniem literatury, organizacją pięciu regionów podstawowych woj. warszawskiego, gromadzeniem materiałów do monograficznych opracowań powiatów i zamierza wydawać własny miesięcznik, dalej Komitety: Wileński, Nowogródzki, Stanisławowski, który obok przygotowywania materiałów monograficznych, wszczął akcję restytuowania założonego przed 36 laty Muzeum Pokuckiego w Kołomyi i przeniesienia go do Stanisławowa. Według planu ułożonego przez konserwatorów — ma to być wzorowe muzeum regionalne, składające się z następujących działów według ogłoszonej udeży: 1) geologiczno-geograficznego, 2) faunistycznego, 3) florystycznego, 4) antropologicznego, 5) prehistorycznego, 6) wykopalisk historycznych, 7) przemysłu arty-

stycznego, 8) etnograficznego, 9) pamiątek historycznych, 10) galerji obrazów, 11) archiwum muzealnego, 12) biblijoteki.

Program regionalizmu polskiego, wydany przez Radę Naukową Sekcji Powsz. Uniwersytetów Regj. Zw. Polak. Naucz. Szkół Powszechnych, przewidywał w zakresie życia kulturalnego, że: podstawą ścisłej łączności życia regionalnego z nauką są muzea regionalne w ośrodkach fizjograficznych, historycznych i gospodarczych.



Juliusz Zborowski

Kustosz pierwszego warszawskiego muzeum regionalnego (Muzeum Tatra. im. Chłabińskiego w Zakopanem).

regionalne w ośrodkach fizjograficznych, historycznych i gospodarczych.

Rozwinięciem tego postulatu programowego było wydanie w r. 1928 przez Sekcję pierwszego tomu „Biblijoteki regionalnej“ p. t. „Muzea regionalne, ich cele i zadania“ — książki zbiorowej, opracowanej przy współudziale dra St. Arnolda (historja), dra Fc. Bujaka (historja gospodarza),

dra A. Chybińskiego (muzyka), dra J. Czarnockiego (geologja), dra R. Danysz-Fleszarowej (biblijoteka i archiwum), A. Górskiego (art. wstępny o służeńiu prawdzie), dra R. Hryniewiczkiego (flora), dra T. Jaczewskiego (fauna), dra R. Jakimowicza (archeologja), A. Janowskiego (kult postaci historycznych), St. Małkowskiego (redakcja książki), K. Moszyńskiego (etnografja), dra J. Mydlarskiego (antropologja), Wł. Niebrzydowskiego (klimatologja), L. Niemojewskiego (sztuka), A. Patkowskiego (oświata).

Przegląd prac dokonanych na tem polu przez Polskie Tow. Krajoznawcze daje prof. dr. Wł. Antoniewicz w NN. 23—24 „Ziemi“ z 5 XII 1926, w artykule p. t. „Muzealnictwo i muzeologja w II rocznikach „Ziemi“.

Prof. Jan Gwalthert Pawlikowski w odpowiedzi, przesłanej Radzie Naukowej Powsz. Uniwersytetów Regj. w r. 1926, zajął w związku z tą dziedziną programu regionalizmu polskiego stanowisko następujące:

a) w właściwościach terytorjalnych przechowują się swoiste cechy narodowe wogóle, zatarte dziś przeważnie przez kosmopolityczny urbanizm;

b) różniczkowanie terytorjalne stanowi o bogactwie kultury w przeciwstawieniu do martwej jednolitości kosmopolitycznego urbanizmu;

c) budzenie w ludności pewnego terytorjum świadomości jej cech odrębnych i poszanowania dla tych cech, jest szkołą patriotyzmu;

d) poznanie i zrozumienie wyższych idealnych wartości swej własnej siedziby prowadzi do jej umiłowania, a zatem także do jej pielęgnowania, do podniesienia przeto kultury przedmiotowej;

e) zachowanie swoistych cech etnograficznych i przyrodniczych ma wysokie znaczenie dla nauki; ma ono nie mniejsze znaczenie dla twórczości artystycznej, będąc krynicą pomysłów świeżych i form niezużytych;

f) zasada pielęgnowania swojszczyzny w szkole wprowadza w życie postulat wychowawczy pierwszorzędного znaczenia; obserwując bezpośrednio otoczenia w przeciwstawieniu do martwej nauki książkowej, tudzież zespolenie elementu poznawczego z elementem uczuciowym (ukończenie cech swoistych ścisłej ojczyzny) i z elementem woli w postaci obowiązku czynnego współdziałania przy zachowaniu i podniesieniu cech swoistych i piękności oblicza tej ścisłej ojczyzny.

Idea prof. Pawlikowskiego znalazła swój wyraz w prak-

tyce w postaci powstawania monograficznych, terenowych opracowań powiatów do nauki geografji w szkołach powszechnych, jakimi są np. prace insp. szkolnego P. Klimczuka: „Nasz powiat. Wiadomości krajoznawcze dla młodzieży szkół powszechnych powiatu kozienickiego z rycinami i mapką“ (Kozienice 1928), dalej Nowakowskiego i Szumowskiego: „Nasz powiat, podręcznik do nauki geografji dla klasy trzeciej szkół powszechnych pow. inowrocławskiego“ (Poznań 1927).

Myśl St. Witkiewicza, wypowiedziana w „Na przełęczy“ o „książkach, pisanych w gwarze“, znalazła swe szersze pojęte urzeczywistnienie w pierwszym zeszycie regionalnym czytelnik polskiej St. Tynca i J. Gołąbka p. t. „Beskid Zachodni i Podhale“ (Warszawa 1928). (Według Witkiewicza: „takie wypisy gwarowe mogłyby obejmować szkoły na terytorjach, na których dana gwara jest w użyciu. Tym sposobem dziecko, dostając się do szkoły, obok zwykłego języka literackiego zachowałoby w pamięci gwara, którą mówią ojcowie, nie przestawałoby jej używać, nie wyobrażałoby sobie, że ona jest lichszą lub śmieczną“).

Programy urzędowe, zwłaszcza szkół powszechnych w zakresie historii i geografji oraz kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, żywo realizują omawiane postulaty regionalne.

W teorji jednak rzecz ta nie została wyklarowana i znalazła wyraz w zastrzeżeniach pewnych kół, zbliżonych nawet do regionalizmu (F. Araszkiewicz: „Regionalizm lubelski“ i F. Mussalski w N. 22 „Ziemi“ z r. 1928).

Postulaty programu regionalizmu polskiego w dziedzinie literatury, sztuki i muzyki Sztuce, Muzyce, i postępu“ Stefana Zerouskiego; TEATRZE.

„regionalizm w twórczości literackiej polega na ukazaniu w całej pełni duszy człowieka w związku z jego najbliższem otoczeniem“.

To stanowisko programowe zajmuje w polskiej literaturze współczesnej grupa poetów beskidzkich „Gizartak“ z Emilem Zegadłowiczem na czele.



Chata Stefana Zerouskiego w Nalczowie, napisana testamentem 4 p. Oktawii Zerouskiej na rzecz Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Postulat programowy regionalizmu w dziedzinie teatru za „Snobizmem i postępem“ dąży „do wyzyskania legend, podań, klecht, historyj, bajek, gadek, opowieści, przywiązanych do ruin, wzgórz, uroczysk, miejsc szczególnych, mających w każdej okolicy swe dzieje własne, żyjące w ustach ludu. Szczególnie bliskie mu będzie tworzenia na tej podstawie teatru ludowego w Polsce, a przez teatr ludowy odrodzenie twórczości wogóle“. W związku z tem jako drugi tomik „Biblijoteki regionalnej“ ukazał się

w roku 1928 profesora Eugenjusza Frankowskiego: „Kalendarz obrzędowy ludu polskiego“.

Program regionalny propaguje i realizuje wspomniane czasopismo „Teatr Ludowy“ pod red. J. Cierniaka, który wystąpił nadto z inscenizacją szopki krakowskiej, wesela krakowskiego i łowickiego. Z inicjatywy dra A. Maciechy z Płocka, etnograf, miłośnik i zbieracz pieśni ludowych, ks. Wł. Skierkowski zainicjował ze ścisłością naukową „Wesele na Kurpiach“, stwarzając uroczyste i niezapomniane widowisko.

Sztukom plastycznym i architekturze regionalizmu wskazuje bogactwo tematów oraz techniki, jaką operuje niejawna sztuka ludowa i wyrosła samodzielnie w danym środowisku sztuka historyczna.

Regionalizm muzyczny otoczy szczególną troską etnografję muzyczną (zbieranie i naukowe opracowanie melodji i instrumentów muzycznych ludu polskiego) oraz jak najszersze uprzywilejowanie muzyki ludowej, jako podstawi do umuzykalnienia społeczeństwa w kierunku narodowym. W zakresie twórczości muzycznej regionalizm ma dążyć do wpływu na pomysłowość i wynalazczość muzycznej myśli polskiej w kierunku jej rasowej i terytorjalnej indywidualności, ujętej w formy artystyczne.

Nadto zadaniem regionalizmu muzycznego ma być popieranie badań nad historją muzyki i kultury muzycznej w poszczególnych terytorjach Polski, celem stworzenia w przyszłości syntezy dziejów polskiej muzyki.

REGIONALIZM W PRASIE.

I wreszcie prasie stawia regionalizm za zadanie: odzwierciedlać wszechstronnie życie własnego środowiska, budzić przywiązanie i zainteresowanie do wszystkiego co się w najbliższem otoczeniu dzieje, niecierpić energii oraz inicjatywę, stać na straży umiejętności wypełniania swych zadań przez każdego obywatela.

Sekcja Powsz. Uniwersytetów Regj. zainicjowała w grudniu r. 1927 z ja z d. prasy prowincjonalnej z referatem dyr. Wyszęej Szkoły Dziennikarskiej dra E. Łuńskiego p. t. „Rola prasy prowincjonalnej w podnoszeniu życia umysłowego i społecznego prowincji“ (ogłoszonego drukiem w r. 1928).

Z prasy prowincjonalnej na programowem stanowisku regionalnem stanął, wychodzący od lat 17 organ Związku Podhalań: „Gazeta Podhalańska“ w Nowym Targu, gdzie Wł. Orkan i P. Gwiździ rozwijają lokalny program regionalizmu podhalańskiego. O typie podobnym, ale zasobniejszym była wydawana w latach 1919—1921 gazeta Kurpiów, tygodnik oświatowy, gospodarczo-społeczny i krajoznawczy p. t. „Głos Puszczański“. Był to organ organizacji kurpiowskiej—Związku Puszczańskiego, wy-

dawany z inicjatywy i sumptem p. A. Chętnika. Drugim ośrodkiem stały się Kujawy, z Włocławkiem na czele, gdzie Polskie Tow. Krajoznawcze buduje drugie obok Muzeum Tatrzańskiego — wzorowe muzeum regionalne w Polsce.

Z inicjatywy sekcji regionalistycznej Oddziału Kujawskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego powstaje w r. 1926 wzorowy miesięcznik p. t. „Życie Włocławka i okolicy“.

W Wilnie w r. 1927 powstaje „czasopismo krajowe, poświęcone kulturze regionalnej ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego“ p. t. „Źródła Mocy“. Do końca r. 1928 wyszły cztery zeszyty w trzech zeszytach.

Program tego czasopisma nie zadowolili „krajowców“ wileńskich i potraktowany został jako import ludzi „nietutejszych“. Z polemiki na temat stosunku krajowości do regionalizmu wyszło na jaw, że krajowcy nie są regionalistami, gdyż „krajowość“ nie cofa się przed separatyzmem, czemu regionalizm stanowczo się przeciwstawia, uważając separatyzm za wykwit centralizmu lub następstwo akcji państw obcych (np. na Śląsku).

Było to niejako pierwsze zetknięcie się regionalizmu ze sprawami narodowościowymi. Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawach regionalnych spowodował również wystąpienie niechętnie prasy ukraińskiej i białoruskiej.

Trzecim czasopismem regionalnem jest organ Komisji Regionalistycznej Tow. Przyjaciół Nauk w Lublinie: „Regjon Lubelski“ o programie „wyłącznie kulturalnym i społeczno-gospodarczym“. W Zamocisku jednocześnie zaczęła wychodzić „Biblioteka Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych im. Walerjana Łukasińskiego“. W Radomiu wreszcie dla regjonu sandomiersko-radomsko-kieleckiego, jako organ Powsz. Uniwersytetu Regj. im. Stanisława Konarskiego rozpoczyna w r. 1928 działalność miesięcznik „Nasze Drogi“.

Na X zjeździe Związku Podhalań w Szaflarach w r. 1926 upomniął się Wł. Orkan o program odrodzeniowy regionalizmu polskiego: „Przywrócić własną fizjognomję ziemiom, przez niwelujący „postęp“ zeszargatym. Wzbudzić ich dumę rasową. Pchnąć do górnej rywalizacji. Porwać inteligencję, przede wszystkim synów chłopskich, z danych ziem wyrosłych, aby kontakt zerwany z macierką ziemią podjęli. Inteligencja wspólna, w jednoci zupełnej z ludem ziemie te przez rozwój ich wartości odrębnych — ku kulturze wspólnejdzwigająca. Zgruntuńdźnienęgo kulturę narodu, wartości nowe wynoszący, nie idąc po dzisiejszym torze polityki, „Związek Ziemi“ wagę rzeoczy samej musi politycznie ważyć“.

Z wezwaniem Władysława Orkana nowo otwierają się drogi rozwoju regionalizmu polskiego...



Gustaw Morcinek

nauczyciel szkoły wydziałowej w Skoczowie kreśli ideę regionalną na Śląsku Cieszyńskim. Od 14 do 17 roku życia pracował w kopalni i na tym motywie opisał powieść p. t. „Był dwa bracia“, odszczepioną nagrodą na konkursie literackim w Poznaniu (r. 1928).



Dr. Aleksander Maciocha regionalny pracownik bankowy na Mazowszu płockim. Autor wielu prac z zakresu (fizjografji, krajoznawstwa, statystyki regionalnej). Członek Kom. sekcji Antropologicznej Akad. Umiej. człowiek „Institut International d'Anthropologie“ w Paryżu.



Zjazd Związku Podhalań w Nowym Targu ku czci 25-lecia pracy piarskiej Władysława Orkana (7 VIII 1927).